

Wiadomość Tygodnia

PAPIESKI POWRÓT DO AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

„Powrotem do Ameryki Południowej” nazwał Papież rozpoczętą podróż na ten kontynent, przemawiając podczas ceremonii powitalnej na lotnisku międzynarodowym stolicy Ekwadoru, Quito. Samolot z Ojcem Świętym na pokładzie wylądował tam w niedzielę o 14.45 czasu miejscowego, kiedy u nas zbliżała się już dziesiąta wieczór. Witali go przedstawiciele Kościoła i najwyższych władz państwowych z prezydentem Rafaellem Correa.

Franciszek przypomniał, że zanim został Papieżem, niejednokrotnie był już w Ekwadorze ze względów duszpasterskich. „Również dzisiaj przybywam jako świadek Bożego miłosierdzia i wiary w Jezusa Chrystusa” – powiedział Ojciec Święty. Przypomniał, że wiara ta w ciągu wieków ukształtowała tam tożsamość narodu i wydała liczne dobre owoce, w tym wielu świętych. Wspomniał tu też bł. Mercedes od Jezusa Molinę, którą beatyfikował trzydzieści lat temu w Guayaquil Jan Paweł II podczas swej podróży do Ekwadoru.

„Żyli oni wiarą intensywnie i z entuzjazmem, a praktykując miłosierdzie przyczynili się w różnych dziedzinach do udoskonalenia ekwadorskiego społeczeństwa swoich czasów. Obecnie także i my możemy znaleźć w Ewangelii klucze, które pozwolą nam podejmować aktualne wyzwania, uwzględniając różnice, popierając dialog i uczestnictwo bez wykluczeń, aby osiągnąć postęp i rozwój umocniły się i zapewniły lepszą przyszłość wszystkim, ze zwróceniem szczególnej uwagi na naszych najbiedniejszych braci i mniejszości najbardziej zagrożone. To dług, którym obciążona jest cała Ameryka Łacińska. W tej dziedzinie może pan prezydent zawsze liczyć na zaangażowanie i współpracę Kościoła w służbie temu narodowi ekwadorskiemu, który stanął na nogach z godnością” – powiedział Franciszek.

Papież nawiązał do najwyższego szczytu Ekwadoru, Chimborazo, mającego ponad 6 tys. m n.p.m. Ponieważ leży on w pobliżu równika, uznawany jest za punkt najbardziej odległy od środka Ziemi, a zatem najbliższy słońca i księżyca.

„My, chrześcijanie, porównujemy Jezusa Chrystusa do słońca, a księżyc do Kościoła. A księżyc nie ma własnego światła i kiedy chowa się przed słońcem, staje się ciemny. Jezus Chrystus to słońce i jeżeli Kościół oddala się od Jezusa czy chowa przed Nim, staje się ciemny i nie daje świadectwa. Oby w tych dniach bardziej oczywista dla wszystkich stawała się bliskość „Słońca, które wschodzi z Wysoka” (por. Łk 1,78), i obyśmy byli odbłaskiem Jego światła i Jego miłości. Z tego miejsca chciałbym objąć cały Ekwador, od szczytu Chimborazo po wybrzeża Pacyfiku, od puszczy amazońskiej po Wyspy Galapagos. Nigdy nie tracicie zdolności dziękowania Bogu za to, co uczynił i czyni dla was; zdolności obrony maluczkich i prostych, troski o wasze dzieci i waszych starców, którzy są pamięcią swojego narodu; zaufania do młodych oraz podziwu dla szlachetności waszego ludu i

niepowtarzalnego piękna waszego kraju, który według pana prezydenta jest rajem” – powiedział Papież.

Franciszek nawiązał tu do obszernego przemówienia powitalnego Rafaela Correi. Dziękując mu za nie, Ojciec Święty powiedział, że współbrzmiało ono z jego myślą i prezydent Ekwadoru aż za bardzo go cytował. Szef państwa podjął bowiem m.in. tematykę zarówno społecznego, jak i ekologicznego nauczania Papieża-Latynosa.

Opuszczającego lotnisko Franciszka witało na ulicach Quito około miliona osób. Przejechał on samochodem do nuncjatury apostołskiej, gdzie nocował.

Za: [Radio watykańskie](#)



FRAGMENTY HOMILII FRANCISZKA O RODZINIE W GUAYAQUIL

Słowa Maryi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5) skierowane do sług, są także zachętą dla nas, abyśmy oddali się do dyspozycji Jezusowi, który przyszedł nie po to, aby mu służyć, lecz aby służyć. Służba stanowi kryterium prawdziwej miłości. A uczymy się jej szczególnie w rodzinie, w której stajemy się sługami ze względu na wzajemną miłość. W rodzinie nikt nie jest odrzucany; w niej „uczymy się prosić o pozwolenie, nie popadając w serwilizm, mówić «dziękuję», dając wyraz szczeremu docenieniu tego, co otrzymujemy, opanowania agresji lub chciwości i proszenia o przebaczenie, gdy wyrządzimy jakieś zło. Te małe gesty szczerzej uprzejmości pomagają budować kulturę życia dzielonego z innymi i szacunku dla tego, co nas otacza” (LS 213). Rodzina jest najbliższym szpitalem, pierwszą szkołą dla dzieci, niezbędną grupą odniesienia dla ludzi młodych, najlepszym schronieniem dla osób starszych. Rodzina jest wielkim „bogactwem społecznym”, którego inne instytucje nie mogą zastąpić. Musi być wspomagana i stymulowana, aby nigdy nie utracić właściwego znaczenia usług, jakie społeczeństwo świadczy swo-

im obywatelom. Nie są one bowiem jakąś formą jałmużny, ale prawdziwym „zadłużeniem społecznym” wobec instytucji rodziny, która wnosi tak wiele do wspólnego dobra wszystkich.

Rodzina tworzy także mały Kościół, „Kościół domowy”, który wraz z życiem przekazuje czułość i miłosierdzie Boga. W rodzinie wiara miesza się z mlekiem matki: doświadczając miłości rodzicielskiej odczuwamy, jak bliska jest miłość Boga.

To w rodzinie dzieją się cuda z tym, co posiadamy, z tym, czym jesteśmy, z tym, co mamy pod ręką... Nieraz nie jest idealna, nie jest tym, o czym marzymy, ani tym, czym „powinna być”. Nowe wino wesela w Kanie Galilejskiej rodzi się w stągwiach służących do oczyszczenia, czyli miejscach, w których wszyscy porzucali swój grzech... „Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 5,20). W rodzinie każdego z nas oraz we wspólnej rodzinie, jaką wszyscy tworzymy niczego się nie odrzuca, nic nie jest bezużyteczne. Tuż przed rozpoczęciem Roku Jubileuszowego Miłosierdzia, Kościół odbędzie Zwyczajny Synod Biskupów poświęcony rodzinie, aby dojrzało prawdziwe duchowe rozeznanie oraz aby znaleźć konkretne rozwiązania wielu trudnych i ważnych wyzwań, z jakimi rodzina musi się dzisiaj zmierzyć. Zachęcam was do wzmocnienia modlitwy w tej

intencji, aby nawet to, co uważamy za nieczyste, co nas gorszy lub przeraża, Bóg – sprawiając, by nadeszła Jego „godzina” – zechciał przekształcić w cud.

Wszystko zaczęło się, od tego, że „nie mieli wina” i wszystkiego tego można było dokonać, ponieważ Niewiasta – Dziewica – będąc czujną, potrafiła złożyć w rękach Boga swoje troski oraz działała mądrze i odważnie. Ale niemniej ważny jest rezultat końcowy: skosztowali najlepszego z win. I to jest dobra wiadomość: zostanie podane najlepsze, nadchodzi to, co najpiękniejsze, najgłębsze i najwspanialsze dla rodziny. Nadchodzi czas, w którym zakosztujemy codziennej miłości, w którym nasze dzieci odkryją na nowo wspólną nam przestrzeń, a dorośli będą mieć udział w codziennych radościach. Najlepsze wino nadchodzi dla każdej osoby, która podejmuje ryzyko miłości. Nadchodzi ono, mimo iż wszystkie dane i statystyki mówią inaczej; najlepsze wino przyjdzie do tych, którzy dziś widzą, że wszystko się wali. Szepcząc te słowa, trzeba w nie uwierzyć: najlepsze wino dopiero nadejdzie – i powtarzać je zrozpaczonemu i niekochanym. Bóg zawsze zbliża się do peryferii tych, którym zabrakło wina, którzy muszą tylko pić strapienia; Jezus ma słabość do marnowania najlepszego wina z tymi, którzy z tego czy innego powodu czują, iż rozbiły się im wszystkie stągwie. Za: www.radiomaryja.pl

Wiadomości z kraju

ROK ŻYCIA KONSEKROWANIEGO W ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ

Poniżej przedstawiamy zestawienie dotychczasowych wydarzeń związanych z obchodami Roku Życia Konsekwrowanego w Archidiecezji Katowickiej.

Peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Piekarskiej po wszystkich klasztorach żeńskich i męskich rozpoczęła się w Archidiecezji Katowickiej wraz z otwarciem Roku Życia Konsekwrowanego. Nawiedzenie, które przeżywają w swoich domach osoby konsekrowane służy refleksji nad miejscem życia konsekrowanego we współczesnym świecie, jest czasem mobilizacji duchowej, który może pomóc w wewnętrznym odrodzeniu. Maryja będąca wzorem oddania się Bogu bez reszty – ma stać się gospodynią naszych zakonnych domów. Ta szczególna obecność Maryi z pewnością przyczyni się do jeszcze większej integracji wszystkich wspólnot życia konsekrowanego na Śląsku i stanie się okresem wzmoczonej, ufnej modlitwy w intencji wszystkich osób Bogu poświęconych, za Kościół, zwłaszcza lokalny na Śląsku, za Ojca św., biskupów, kapłanów, o nowe powołania do służby Bożej. Również zbliżająca się 1050 rocznica chrztu Polski oraz 90- lecie istnienia diecezji katowickiej będzie przedmiotem naszej duchowej troski, wyrażonej w modlitwie o którą tak bardzo prosi nasz Arcypasterz – Wiktor Skworc. W każdej wspólnocie, podczas peregrynacji jest

sprawowana Msza św. w tych intencjach. To nasz wspólny – duchowy dar dla Kościoła w Roku Życia Konsekwrowanego. Śląski symbol peregrynacji zostanie zamieszczony docelowo w nowo powstającym Domu Pielgrzyma w Piekarach Śląskich.



Czwartkowe audycje-wywiady w Archidiecezjalnym Radiu eM są drugą podjętą

inicjatywą, gdzie każde Zgromadzenie zakonne, ma możliwość zaprezentowania i przybliżenia diecezjanom historii i powstania swych Zgromadzeń, ich Założycieli, charyzmat Instytutów, przestrzenie służby i podejmowane aktywności. Na terenie Archidiecezji Katowickiej mamy 20 Zgromadzeń żeńskich, 11 Zgromadzeń męskich oraz Instytuty Świeckie. Liczba osób konsekrowanych we wspólnotach żeńskich wynosi 723, we wspólnotach męskich 161, oraz 80 osób w Instytutach świeckich. Są też dziewice konsekrowane. Adoracja przy żłóbku dla osób konsekrowanych z naszej Archidiecezji odbyła się dn.10.01. w Katowicach-Panewnikach. Bazylika OO. Franciszkanów w tym dniu była wypełniona licznymi przybyłymi osobami, gdzie liturgii przewodniczył nowo mianowany Ks. Biskup – Marek Szkućto. Konferencję na tą okoliczność wygłosił O. dr hab. Marian Zawda OCD. Chór międzyzakonny złożony z sióstr i braci znacznie uświetnił liturgię. Przedłużeniem wspólnego świętowania było radosne spotkanie przy stole w bardzo obszernym i gościnnym refektarzu Braci Mniejszych.

Światowy Dzień Życia Konsekwrowanego zgromadził w Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach licznie przybyłych przedstawicieli wspólnot życia konsekrowanego. Wspominając własne ofiarowanie się Bogu, serdeczną modlitwą były ogarniane wszystkie osoby konsekrowane

ne. Na uroczystość przybyli wszyscy biskupi Archidiecezji, natomiast konferencję – „Wyzwania Roku Życia Konsekrowanego” – wygłosił O. dr Waldemar Barszcz TOR z Tarnowa /były członek Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego w Watykanie. Istotny punkt programu stanowiła celebracja Eucharystii wraz z odnowieniem ślubów i przyrzeczeń, pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Wiktora Skworca. Był także czas na wspólną Adorację N.S. Liturgia była ubogaconą pięknym śpiewem w wykonaniu Chóru Międzyzakonnego. Po Mszy św. Ks. Arcybiskup zaprosił wszystkich uczestników spotkania na spotkanie bratersko-

siostrzane oraz ciepły posiłek do Seminarium Diecezjalnego.

Niedziela Dobrego Pasterza – 26.04. Z okazji Roku Życia Konsekrowanego, niedziela ta była w Archidiecezji dniem szczególnej modlitwy i zaangażowania osób konsekrowanych. Przedstawiciele wszystkich wspólnot, zwłaszcza żeńskich, byli obecni w pięciu bazylikach naszej Archidiecezji /Pszów, Rybnik, Piekary Śląskie, Mikołów, Panewniki/, na tzw. „niedzieli powołaniowej”, modląc się z wiernymi o dar nowych powołań do służby Bożej.

Dzień skupienia oraz grill dla osób konsekrowanych odbył się 13.06. w Mikołowie. Do Bazyliki św. Wojciecha przybyło w tym dniu prawie sto osób z różnych Wspólnot, z terenu Archidiecezji. Na początek O. Syrach Janicki OFM wygłosił konferencję do zgromadzonych a następnie miała miejsce Adoracja Najświętszego Sakramentu. Centralnym punktem była Eucharystia, której przewodniczył Ks. Dziekan dr Mirosław Godziek. Po zakończeniu oficjalnej części spotkania został przygotowany grill dla wszystkich uczestników spotkania w ogrodzie obok Probstwa, nastąpiło dalsze radosne spotkanie w auli. *S. Alberta Gdaczyska*

KS. BOGUSŁAW ZEMAN PONOWNIE przełożonym polskich paulistów

Decyzją Przełożonego Generalnego Towarzystwa Świętego Pawła, ks. Bogusław Zeman, dotychczasowy Przełożony Regionalny paulistów w Polsce, został mianowany na kolejne trzy lata, przełożonym polskich paulistów. Decyzja o nominacji ks. Bogusława Zemana została podjęta przez ks. Valdira José de Castro w środę 1 lipca 2015 r. Poprzedziła ją konsultacja w Regionie Polskim Towarzystwa Świętego Pawła, jaką przeprowadzili dwaj radni generalni, w trakcie ich wizyty w Polsce i na Ukrainie.

Ks. Bogusław Zeman urodził się 23 lutego 1968 r. w Bielsku-Białej. Do zgromadzenia wstąpił 29 sierpnia 1994 r. w Masłowski. Tam też 8 września 1995 r. złożył pierwsze śluby zakonne. Śluby wieczyste złożył 8 września 1999 r. w Częstochowie. W uroczystość św. Pawła Apostoła, 30 czerwca 2000 r., w Warszawie został wyświęcony na kapłana.

W latach 1998-2008 był członkiem redakcji nowego polskiego tłumaczenia Pisma Świętego, wydanego przez Edycję Świętego Pawła. Ks. Bogusław jest również autorem książek, a także tekstów i muzyki wielu piosenek. Szczególnie dał się poznać w sektorze publikacji dziecięcych, pisząc m.in. opowiadania Biblijne, a

także serię „Przygód Słonika Bombika”, W latach 2008-2012 pracował w formacji. Od wielu lat głosi rekolekcje zakonne i parafialne. Ukończył studia podyplomowe w zakresie komunikacji społecznej i dziennikarstwa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.



W roku 2012 został mianowany przełożonym Regionu Polskiego Towarzystwa Świętego Pawła na pierwszą kadencję.

Za: www.paulus.org.pl

PIELGRZYMKA SIÓSTR ZAKONNYCH Z ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ

Siostry Zakonne Archidiecezji Poznańskiej modliły się w czwartek, 2 lipca przed Cudownym Obrazem Maryi Jasnogórskiej. Wraz z siostrami na Jasną Górę przybył bp Zdzisław Fortuniak, przewodniczący Referatu Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w Archidiecezji Poznańskiej.

„W Roku Życia Konsekrowanego pielgrzymujemy przede wszystkim, by dziękować Panu Bogu, Matce Bożej za łaskę powołania, jak również prosić o potrzebne łaski, by nasze życie zakonne było święte, błogosławione i przynosiło, jak najlepsze owoce podejmując wszelkie posługi w Kościele, dla dobra drugiego człowieka, ale także, by Ewangelia Jezusa

Chrystusa, była coraz bardziej poznawana i przez to Kościół stawał się jeszcze bardziej jednością ale także umocnieniem dla wszystkich” – wyjaśnia s. Józefa, elżbietanka z Poznania.



„Pielgrzymujemy z różnych wspólnot zakonnych z archidiecezji, by w różnorodności dziękować za to samo, dziękować za powołanie i prosić o potrzebne łaski, szczególnie tutaj u tronu Matki, u

serca Matki, niejako chcemy się schronić w sercu Matki i powierzać naszą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość – wyjaśnia s. Józefa – Zapewne z pielgrzymki zabierzemy dużo Bożych natchnień i wewnętrzne zapewnienie, że Bóg był, jest i będzie. To dla nas ważne w tych trudnych czasach, gdzie zacierają się różne wartości, że najwyższą naszą wartością jest Bóg, i dla niego warto podejmować wszelkie trudy, poświęcenia, bo od Niego wyszliśmy i ku Niemu zdążamy”.

Mszy św. odprawionej o godz. 11.00 przewodniczył bp Zdzisław Fortuniak, który w homilii przytoczył słowa Ojca Świętego Franciszka i podkreślił, że są one skierowane do wszystkich ludzi: „Zachęcam wszystkie wspólnoty chrześcijańskie do przeżywania tego roku (Roku Życia Konsekrowanego) przede wszystkim, aby podziękować Panu i z wdzięcznością

przypomnieć o otrzymanych darach, które nadal otrzymujemy za pośrednictwem świętości założycieli i założycielek oraz wierności charyzmatowi tak wielu osób konsekrowanych. Zachęcam was wszystkich do zgromadzenia się wokół osób konsekrowanych, by radować się z nimi, dzielić ich trudności, by współpracować z nimi na tyle, na ile to możliwe, żeby kontynuować ich posługę i dzieło, które jest też dziełem całego Kościoła. Niech odczuwają miłość i serdeczność całego ludu chrześcijańskiego”.

„Modląc się więc razem z siostrami rozważamy, że konsekracja poprzez profesję rad ewangelicznych czyli przez śluby, jest rozwinięciem tego początku jaki stanowi chrzest, którym wszyscy jesteśmy obdarowani – mówił dalej w homilii bp Zdzisław Fortuniak – W tej konsekracji zawiera się dojrzały wybór i odpowiedź na miłość Chrystusa. Oddając mu siebie w sposób całkowity i niepodzielny siostry pragną iść za Nim”.

„Dla większości ludzi siostry znane są przede wszystkim z tego co robią, bo opiekują się chorymi, są wśród dzieci, opiekują się biednymi, niepełnosprawnymi, uczą, pracują w kościołach, pracują w zalepcach zakonnych, jednakże prawdziwa ich wielkość płynie nie z tego, co robią, ale z tego, czym są, a to wymaga wierności na wzór Maryi” – podkreślił biskup. Siostry zakonne odwiedzają również Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice oraz Łagiewniki. o. Stanisław Tomoń
Za: www.jasnagora.com

UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE W LICHENIU

Bp Artur Miziński, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, przewodniczył uroczystościom odpustowym ku czci Matki Bożej Licheńskiej. W trakcie Eucharystii modliło się kilka tysięcy wiernych.

W homilii bp Miziński skupił się na osobie Maryi. Mówił, że dzięki Jej objawieniom w pobliskim lesie grąblińskim możemy dziś modlić się w licheńskiej bazylice, która jest Jej wspinałym domem. Nawiązał do osoby Stefana kard. Wyszyńskiego, który jako kleryk wrocławskiego seminarium duchownego modlił się przed Jej licheńskim wizerunkiem prosząc o opiekę i zdrowie. W dalszej części mówił o miłości do Ojczyzny, o patriotyzmie, o tym, że przez zacieranie się granic dzisiejszej Europy ulegają także zatarciu więzy łączące nas, Polaków, z naszym krajem. Odnosił się także do modlitwy różańcowej. Powiedział, że jest ona uniwersalna i zawsze możemy ją odmawiać, gdyż jest ona naszą obroną przed grzechem. Jego zdaniem nie przez przypadek Matka Boża Licheńska w trakcie objawień pasterzowi Mikołajowi Sikatce trzymała w dłoni właśnie różaniec.

„Pamiętajmy w naszym codziennym życiu o Matce Bożej, gotowej nieustannie pomagać. Módlmy się często za Jej wstawiennictwem za naszą Ojczyznę, za siebie nawzajem. Oddajmy się Jej w macierzyńską niewolę miłości, aby to ona kierowała naszymi

czynami oraz uczyła nas postawy zaufania i pokory wobec Boga i braci. Naśladujmy Maryję, przewodniczkę w naszej wierze, abyśmy razem z Nią modlić do chwały, w której Ona już uczestniczyła” – zakończył hierarcha.



Po zakończonej liturgii księża, bracia, asysta liturgiczna oraz wszyscy wierni udali się w uroczystej procesji eucharystycznej alejkami Sanktuarium. Uroczystości odpustowe zakończyły drugie nieszpory o godz. 17:00, które także odbyły się w bazylice pw. Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej. Wspomnienie liturgiczne Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej obchodzone jest od 2 lipca 2005 roku. Robert Adamczyk
Za: www.lichen.pl

WIELKI ODPUST TUCHOWSKI 2015 ROZPOCZĘTY!

„W środowy wieczór 1 lipca rozpoczął się Wielki Odpust Tuchowski. W tym roku przeżywany jest pod hasłem „Maryja z nami na drogach nawrócenia”. Uroczystej Eucharystii inauguracyjnej to coroczne wydarzenie przewodniczył abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski.

Na początek odpustu do Matki Bożej Tuchowskiej pielgrzymowali po raz 27. strażacy i członkowie orkiestr dętych nie tylko z diecezji tarnowskiej, a także policjanci. Zgromadzonych w sanktuarium duchownych, osoby konsekrowane i cały Lud Boży witali o. Witold Radowski CSsR, przełożony redemptorystów w Tuchowie, a także o. Bogusław Augustowski CSsR, kustosz sanktuarium i proboszcz parafii

pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.



fol. Krzysztof Jasiński

W czasie rozważania liturgii słowa ks. abp wyszedł od przypomnienia roli, jaką odgrywa tuchowskie sanktuarium maryjne w procesie nawrócenia, którego tak bardzo potrzebuje człowiek dotknięty grzechem. Sakrament pokuty i pojednania, do którego nawiązał w swoim kazaniu ks. abp, jest spotkaniem z miłosierdziem Boga, który pragnie naszego powrotu do

Niego. *Niewiele zdziałam, jeśli nie powierzę swojej słabości Chrystusowi* – stanowczo przypomniał wiernym pasterz Kościoła lubelskiego. Naszym nieocenionym wsparciem w drodze ku temu nawróceniu jest Maryja. Jak stwierdził ks. abp Budzik, *Maryja uczy nas wierności Chrystusowi, wierności Ewangelii, wierności chrześcijańskim tradycjom*. Pastorska homilia, jako kaznodziejskie otwarcie odpustu, była jak gdyby rozwinięciem tegorocznego odpustowego hasła.

W procesji z darami strażacy z diecezji tarnowskiej przynieśli m.in. płaskorzeźbę Pana Jezusa Miłosiernego z sanktuarium w Ciężkowicach, który patronuje miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Po Eucharystii, celebrans wraz z asystą liturgiczną udali się na sanktuarijny parking, by poświęcić pojazdy straży pożarnej. Dzień zakończył się koncertem orkiestr strażackich. Wielki Odpust Tuchowski trwać będzie do czwartku 9 lipca.

Więcej na: www.radiomaryja.pl

100-LECIE „SALEZJAŃSKIEJ KATEDRY”

Okolo dwóch tysięcy osób modliło się w Pile podczas centralnych uroczystości 100-lecia kościoła Świętej Rodziny. Msza odbyła się jednak nie w jubileuszowej świątyni, lecz na zewnątrz, przy ołtarzu polowym. Na centralne obchody 100-lecia przyjechali byli proboszczowie i liczna grupa kapłanów pracujących lub pochodzących z parafii. W sumie w koncelebrze uczestniczyło 35 księży. Był również prowincjał inspektorii piłskiej salezjanów, ks. Marek Chmielewski. Zjechało się także ponad 30 siostr zakonnych, głównie salezjanek, które swoje powołanie do służby Bogu odkryły przy „Świętej Rodzinie”, lub uświęciły kościół swoją pracą.

Mszy przewodniczył bp Edward Dajczak. On również wygłosił kazanie. „Tyle jest ludzi w Pile, którzy nigdy nie wezmą do ręki Pisma Świętego. Ten, który konsekrował „Świątą Rodzinę” w latach 60. ubiegłego wieku, bp Wilhelm Pluta, mówił, że na twarzach i rękach ma być wypisana Ewangelia! Wówczas ci, którzy nie czytają Biblii, wezmą ją do ręki. Niech Bóg wypisze nam w sercach Ewangelię miłości, aby za kolejne sto lat, ktoś tu stał i dziękował również za nas — prosił na koniec kazania biskup.

W modlitwie wiernych jedno z wezwań było w języku niemieckim. To ukłon w stronę dawnych mieszkańców Piły, którzy wznieśli budynek świątyni. Po Eucharystii biskup Edward Dajczak udzielił wszystkim papieskiego błogosławieństwa, na które zezwoliła Penitencjaria Apostolska specjalnym dekretem. Odmówiona została także modlitwa do Świętej Rodziny, tzw. jubileuszowa, którą wierni modlą się przez cały rok obchodów 100-lecia.

W przemówieniach na zakończeniu ponownie głos zabrał ks. biskup, aby podziękować salezjanom za obecność i pracę w Pile. „Na ręce księdza inspektora składam podziękowanie wszystkim salezjanom za całe lata posługi! Razem z ojcami kapucynami to oni po wojnie tworzyli tę społeczność, gdzie można było ratować człowieka. To, że dzisiaj Piła jest taka, a nie inna, zawdzięcza

salezjanom i siostram salezjankom — wyraził wdzięczność hierarcha.



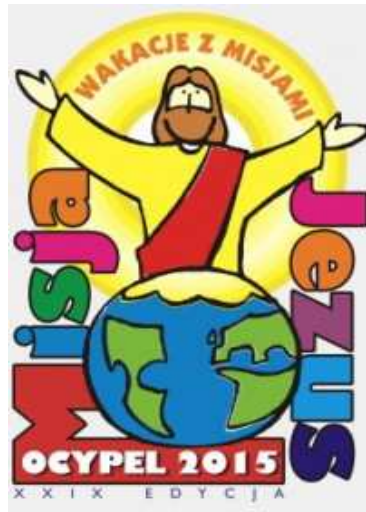
Co ciekawe, założyciel salezjanów, ks. Bosko mówił, że to zgromadzenie z zasady nie miało przyjmować parafii, o czym przypomniał piłski inspektor, ks. Marek Chmielewski SDB. — Dziś ten kościół jest sercem naszej inspektorii. Tak jak w diecezji jest kościół katedralny, tak i tu w Pile jest nasza salezjańska katedra. To jest centrum prowincji, która sięga północno-zachodniej Polski, ale również Szwecji, Rosji, aż po Gruzję. Przeczytał również list przełożonego generalnego salezjanów, ks. Ángela Fernándeza Artime, wystosowany z racji 100-lecia piłskiego kościoła. Zapewnił także o swojej duchowej obecności.

Po przemówieniach wszyscy zgromadzeni na uroczystościach zrobili sobie wspólne zdjęcie, a na scenie wystąpiły zespoły polonijne w ramach bukowińskich spotkań. Dla wszystkich był również przygotowany poczęstunek na placu kościoła, podczas którego wierni mieli jedyną okazję porozmawiać z dawnymi kapłanami, zakonnikami i zakonnicami pracującymi w „Świętej Rodzinie”.
Za: www.pila.salezjanie.opoka.org.pl

WAKACJE Z MISJAMI U WERBISTÓW W OCYPLU

28 czerwca w Ocyplu niedaleko Starogardu Gdańskiego w Borach Tucholskich rozpoczęła się 29. edycja Wakacji z Misjami.

Przygotowano pięć 10-dniowych turnusów: 3 dla młodzieży młodszej (9-15 lat), jeden dla młodzieży starszej (14-18 lat) oraz turnus połączony z warsztatami teatralno-muzycznymi. Tegoroczne Wakacje z Misjami przebiegać będą pod hasłem „Misja Jezus”.



W czasie ich trwania będzie można dowiedzieć się, co to jest Boży Oddział Rantunkowy, jak spędzić wakacje, gdzie na niewielkim obszarze ocieramy się o przeszłość 150 cudów jednocześnie, jak wygląda Boża Apteka i kto w niej może pracować, a także co robią komandosi Pana Boga. Będzie czas na spotkania z misjonarzami, sport, zabawę i wspólną modlitwę, a to wszystko nad pięknym otoczonym lasem jeziorem.

Wakacje z misjami to od lat doskonała okazja do spotkania z Bogiem, misjami i ludźmi, których warto poznać. Organizatorem akcji jest Referat Misyjny Księży Werbistów w Pieniężnie.

Za: www.werbisci.pl

Tam anioły spędzają wakacje... SPOTKANIE MŁODYCH U CHRYSZUSOWCÓW

Tegoroczne Spotkanie Młodych „Góra Tabor”, przypadające od 1 do 5 lipca, już po raz trzeci odbyło się na terenie nowicjatu chry-

stusowców w Mórkwie koło Leszna. Przebiegało pod hasłem „Wstanę i pójdę”. Nawiązywaliśmy w ten sposób do fragmentu Ewangelii wg św. Łukasza o synu marnotrawnym. Głównym organizatorem tego przedsięwzięcia było Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej (www.chrystusowcy.pl). Impreza zgromadziła ponad stu uczestników. To grupa młodzieży, która przyjechała m.in. ze Szczecina, Stargardu, Ziębic, okolicznego Leszna, Mórkowa, Lipna, a nawet z dalekiej Brukseli.

Góra Tabor to nie tylko rekolekcje, to przede wszystkim piękne wakacje młodych Chrystusa, koncerty, konferencje (Namiot Słowa), siatkówka, warsztaty... każdego dnia wspólna modlitwa (Namiot Spotkania i Namiot Adoracji), ... coś dla ducha i ciała! Chcieliśmy pokazać młodym, że wiara nie jest nudna. Mówili o tym na Górze Tabor zaproszeni goście: s. Anna Bałchan SMI, Ewa i Tomek Liszkowscy oraz misjonarz konsolata Ashenafi Abebe. Podjęliśmy temat nawiązywania relacji; intencji, jakie temu przyświecają; fundamentu, na którym budowane, staną się trwałe oraz „pójścia” czyli misyjnego charakteru naszej wiary. Jak relacjonują uczestnicy, ważnym momentem ich pobytu było Misterium, które powstało przy współpracy Adama Kulisia, który z młodzieżą na warsztatach przygotował pantomimę o historii zbawienia. Czwartego lipca, jako pewne podsumowanie, w pierwszą sobotę miesiąca udaliśmy się w pielgrzymce do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Osiecznej, w którym posługują bracia franciszkanie. Tam odbyło się również muzyczne uwielbienie, na którym zgromadzili się parafianie i nasi dobrodziejcy.



Wszelkie aktualności wraz z galeriami można znaleźć na fanpage'u Facebooka (<https://www.facebook.com/gora.tabor>) oraz stronie www.goratabor.org. *Marcin M. Stefanik SChr*

PIELGRZYMKĄ DZIECI NA GÓRZE ŚW. ANNY

W niedzielę 05 lipca odbyła się w naszym sanktuarium na Górze św. Anny coroczna pielgrzymka dzieci. Mimo upału od samego rana przybywały dzieci z rodzicami. Część rodzin dotarła na Górę św. Anny już z rana, żeby przezornie uniknąć problemów z szukaniem miejsca parkingowego. Zaopatrzeni w koce, karimaty i składane krzeselka, już po godzinie 9 ścigali przed ołtarz w Grocie lurdzkiej. Krótko przed Mszą św. w Grocie lurdzkiej o godz. 10.00 utworzyła się kilka kilometrowy kolejkę samochodów. Dlatego Msza św. rozpoczęła się z kilku minutowym poślizgiem, by wszyscy mogli zdążyć.

Z kaplicy Archanioła Rafała ruszała procesja z figurą Dzieciątka Jezus niesioną

przez dzieci. Mszy św. przewodniczył biskup opolski Andrzej Czaja, który wygłosił także Słowo Boże. W homilii, stając tuż obok figurki Dzieciątka Jezus, bp Czaja przypomniał scenę z Ewangelię o św. Tomaszu Apostole, nazywanym niedowiarciem. Biskup także nawiązał do czytań z 14 niedziel zwykłej, przypominając, że Pan Jezus spotkał się z niedowiarstwem w swoim rodzinnym Nazarecie i przez to nie mógł tam wiele zdziałać.



„Wobec człowieka, który jest niedowiarciem, który myśli sobie, że „może Pan

Jezus mnie kocha, a może nie kocha, może jest Bogiem, a może nie jest Bogiem”, Pan Jezus nie może nic zrobić, jest bezradny. Nie może mu pomóc, bo serce tego człowieka jest dla Jezusa zamknięte. Procesja dzieci i rodziców przyniosła dary ofiarne. Ordynariusz opolski nie tylko przewodniczył uroczystej Mszy św. i wygłosił homilię, ale i po Eucharystii chętnie udzielał rodzinom indywidualnego błogosławieństwa. Za oprawę liturgiczną były odpowiedzialne dzieci z Bytomia Stolarzowic, a śpiew zatroszczył się chór dziecięcy „Promyki Maryi” z Zębownic.

Po przerwie w Grocie lurdzkiej odbyło się o godz. 13.00 nabożeństwo z występem chóru „Promyki Maryi”. Nabożeństwo zakończyło się procesją z figurą Dzieciątka Jezus do bazyliki św. Anny i indywidualnym błogosławieństwem dzieci i rodziców na Rajskim Placu. *O. Błażej Kurowski OFM*

400 KM W INTENCJI TRZEŹWOŚCI

Uroczysta Msza św. w katedrze Św. Jana Chrzciciela zainaugurowała dziś 31. Pieszą Pielgrzymkę Młodzieży o Trzeźwość Narodu do Miejsca Piastowego koło Krosna. Liturgii przewodniczył generał Zgromadzenia Księży Michalitów ks. Kazimierz Radzik. W homilii zachęcał młodzież do słuchania Bożego Słowa, które jak podkreślił – jest najskuteczniejszym lekarstwem wobec działania złego ducha.

– Mocą tego Słowa jesteśmy bowiem w stanie zawsze zwyciężyć wszelkie pokusy i działanie szatana – zaznaczył zakonnik. Zwrócił jednocześnie uwagę że Bóg ma władzę nad ludzkim istnieniem i życiem. – On pragnie wydobyć nas z naszych grobów, sytuacji ciemności, depresji, braku zrozumienia. Przyznał, że uzdrowienie jest bardzo często długotrwałym procesem. – Ducha Życia udziela się nam zwłaszcza gdy słuchamy Słowa Bożego i przyjmujemy je z wiarą – podkreślił ks. Radzik.

Przestrzegł przed zasadzkami szatana. Wśród nich wymienił: znieczulenie na potrzeby drugiego człowieka, unikanie życia w

prawdzie oraz postrzeganie i ukazywanie Boga jako niemiłosiernego sędziego. – Zły duch pragnie żebyśmy byli zapatrzeni jedynie na samych siebie. Żebyśmy modlili się tylko za siebie – tłumaczył.



Zakonnik zachęcał również młodych ludzi do refleksji nad ich stosunkiem do dóbr materialnych. – Czy przypadkiem telefon komórkowy, internet, facebook, a może jakieś dobre ubranie nie

przeszkadzają w mojej relacji z Chrystusem? Czy nie stawiam ich wyżej niż Jego? – pytał kaznodzieja.

W tym roku pątnicy idą pod hasłem „Zaufaj Bogu”. – Zawierzenie Chrystusowi, do którego zaprasza nas św. Faustyna jest jedynym lekarstwem na wszelkie nasze lęki, niepokoje i bolączki. I chociaż droga naszego życia będzie czasami najeżona różnymi trudnościami to jednak nigdy nie traćmy z oczu Chrystusa, ale otwierajmy się na Niego, dotykajmy go z wiarą a doświadczymy ogromu Jego miłości i troskliwości – zachęcał zakonnik.

Do Miejsca Piastowego, gdzie znajduje się grób bł. ks. Bronisława Markiewicza, założyciela Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, pątnicy dotrą 13 lipca. Do pokonania mają ok. 400 km. Pielgrzymować będą przez diecezję warszawską, warszawsko-praską, radomską, sandomierską, rzeszowską i przemyską. W programie pielgrzymki przewidziane są dwa dni wędrówki w całkowitym milczeniu. – Niech to wejście w ciszę pustyni jeszcze mocniej pozwoli wam wejść w głęboką relację z Chrystusem – życzył młodzieży generał Zgromadzenia Księży Michalitów.

Za: www.deon.pl

ZAKOŃCZONO REMONT PRZEBITERIUM BAZYLIKI W KODNIU

Po półrocznej, intensywnej pracy, firma „Kompleksowa Konserwacja Zabytków M. Filip A Filip s. c.” z siedzibą w Rzeszowie, zakończyła rekonstrukcję prezbiterium renesansowej bazyliki św. Anny w Kodniu. Podziwiając efekty pracy artystów, warto zwrócić uwagę, że prezbiterium – w swym wystroju – zbliżone jest do pierwotnej wersji z XVII wieku, kiedy to – z inicjatywy księcia Mikołaja Piusa Sapiehy – wybudowano kościół.

Z upływem lat, kolejne remonty „zacierają” oryginalną wersję. Najbardziej drastyczne zmiany dotknęły obiekt po powstaniu stycziowym, kiedy to w 1875 roku, na mocy ukazu carskiego, kościół zamieniono na cerkiew, przebudowując jego wnętrze oraz burząc wieżę,

by w jej miejscu wybudować „cebulasty hełm”.



Taki stan rzeczy trwał do 1917 roku, kiedy wyznawcy prawosławia opuścili zawłaszczony dom Boży. Ale dopiero w 1927 roku, gdy przybyli do Kodnia Misjonarze Oblaci M. N., aktualni kustosze sanktuarium, podjęli działania adaptacyjne, pozwalające przywrócić świątyni jej dawny charakter. Ówczesne prace, choć mające wielkie rozmiary, okazały się niewystar-

czające, by przywrócić świątyni wcześniejszy blask.

Tegoroczne zaangażowanie pozwoliło, nie tylko odsłonić przepiękną sztukaterię sklepienia prezbiterium, odtworzyć dawną barwę ścian, ale też odnowić zabytkowy ołtarz oraz okna, a także wymienić oświetlenie.

Kodeńskim Siostrzom Kar-melitankom wdzięczni jesteśmy za podjęcie żmudnego dzieła, ułożenia na nowo i uzupełnienia wotów, pozostawionych w sanktuarium przez pielgrzymów, jako materialny dowód wdzięczności Maryi za doznane łaski. Tablice z wotami umieszczono w odnowionych gablotach. Piękno, jakie prezbiterium bazyliki zyskało, po przeprowadzeniu renowacji, skłania nas, by działania kontynuować. Przymierzamy się, by – po złapaniu oddechu – podjąć się odnowienia kolejnej części świątyni, jaką jest dawna kaplica M. B. Kodeńskiej.

Za: *Biuletyn Sanktuarium MB Kodeńskiej*

Refleksja tygodnia

PAPIESKA PIELGRZYMKA OBUDZI PARAGWAJ

Michalicki misjonarz o sytuacji Kościoła w Paragwaju

Papieska pielgrzymka obudzi katolików w Paragwaju – jest przekonany ks. Tadeusz Brzuszek, polski misjonarz, michalita od ponad 20 lat pracujący w tym kraju.

„Idziemy za wskazaniem dokumentu o ewangelizacji kontynentu z 2007 r. z Aparecidy, na którego kształt miał duży wpływ ówczesny metropolita Buenos Aires, kard. Jorge Mario Bergolio. Każdy z nas katolików musi być uczniem i misjonarzem Jezusa. Przesłanie to jeszcze nie do końca trafiło do paragwajskich katolików” – powiedział w rozmowie z KAI ks. Brzuszek, który pracuje w liczącej 150 tys. wiernych parafii w mieście Ñemby.

KAI: Praca w Paragwaju to duże wyzwanie?

Ks. Tadeusz Brzuszek: W Paragwaju jestem od początku lat 90. Wyjeżdżając nie znałem języka i kultury kraju. Zostałem wrzucony na głęboką wodę w tym „gorącym kraju”. Nie orientowałem się też specjalnie w pracy misjonarskiej. Po ponad 20 latach czuję się tam jak w domu, a nawet lepiej – jak „ryba w wodzie”. Wielkie wsparcie otrzymuję od moich wiernych. Paragwajczycy są niezwykle otwarci i dynamiczni. Jak zostaną do czegoś przekonani,

całkowicie otwierają swoje serca i dają z siebie wszystko na miarę możliwości.

KAI: Do jakiego Paragwaju przyjeżdża Franciszek?

– Paragwaj, podobnie jak inne kraje Ameryki Łacińskiej, jest bardzo zróżnicowany. Z jednej strony zobaczymy wielkie bogactwo niewielkiej grupy ludzi, a z drugiej wielkie ubóstwo olbrzymich rzesz. Przepaść pomiędzy tymi grupami staje się coraz większa. Mimo, że proponuje się różne rozwiązania, programy walki z ubóstwem, to jak na razie niewiele z tego wynika.

KAI: Co na to Kościół?

– W zasadzie wszyscy bardzo liczą się z głosem Kościoła. W czasach panowania militarnej dyktatury Alfredo Stroessnera Kościół, a w szczególności ówczesny metropolita Asunción, abp Ismaél Rolón, salezjanin, był ostoją społeczeństwa. Ten zmarły w 2010 r. hierarcha był zaangażowany w obronę praw człowieka i walkę przeciw dyktaturze. Jego postać odzwierciedlała zaangażowanie społeczne Kościoła na rzecz narodu. Był pasterzem wolności i praw człowieka. Poprzez swoje niezwykle głębokie zaangażowa-

nie w ewangelizację odcisnął trwałe i głębokie piętno na obliczu paragwajskiego Kościoła.

KAI: Jaka jest sytuacja społeczna Paragwaju?

– W latach 2008-2012 na czele państwa stał Fernando Lugo, były biskup. Mimo zapowiedzi walki z nierównościami społecznymi w jego rządzie niewiele zmieniły. A to, że był katolickim biskupem przeniesionym przez Stolicę Apostolską do stanu świeckiego, który do politycznej współpracy wciągnął też księży, w pewnym stopniu osłabiło autorytet Kościoła. Teraz mamy inną sytuację. Obecny prezydent Horacio Cartes z prawicowej partii również obiecuje walkę z nędzą i korupcją, ale po dwóch latach sprawowania rządów nie widać specjalnych efektów.

KAI: Jak Kościół wychodzi naprzeciw społecznym wyzwaniom?

– Kościół pomaga nie tylko ubogim, ale też stara się dotrzeć do bogatych i ich kształtować. Na tym polu szczególną aktywność wykazują: Opus Dei i międzynarodowe stowarzyszenie Heraldos del Evangelio.

KAI: A jakie największe wyzwania stoją przed paragwajskim Kościołem?

– Pracuję w parafii miejskiej Ñemby położonej blisko stolicy kraju Asunción. Kiedy przed 30 laty obejmowaliśmy parafię liczyła ona 7 tys. osób. Obecnie mieszka tam ponad 150 tys. ludzi. Ponad połowa żyje na granicy ubóstwa w slamsach bądź małych wioskach. Z tym wiążą się społeczne plagi jak przestępczość, narkomania. Bardzo ciężko do tych ludzi dotrzeć z Ewangelią. Ale staramy się iść za wskazaniem Franciszka i docierać na peryferia. W tej jednej z największych parafii na świecie, w kościele parafialnym oraz 37 kaplicach dojazdowych, pracuje 3 kapłanów, w tym jeden Paragwajczyk. Na terenie parafii znajduje się też Wyższe Seminarium Duchowne naszej argentyńsko-paragwajskiej viceprovincji, którego formatorzy seminaryjni pomagają nam w odprawianiu niedzielnych Mszy św. w części kaplic. Ponadto michalici prowadzą jeszcze jedną parafię wiejską w Natalicio Talavera, która ma jeden kościół i siedem kaplic i liczy ok. 7 tys. wiernych.

Jednym z największych wyzwań jest katechizacja, dlatego duży nacisk kładziemy na formację katechistów. Gdy oni będą dobrze ukształtowani, to Słowo Boże lepiej i głębiej dotrze do ludzi. Dynamicznie rozwijają się też ruchy kościelne np. Droga neokatechumenalna, Odnowa w Duchu świętym i różne stowarzyszenia młodzieżowe.

KAI: W tak wielkiej parafii Waszą pracę w dużym stopniu wspomagają świeccy.

– Nasza praca opiera się w dużej mierze na współpracy ze świeckimi. W parafii mamy 30 nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii, są to kobiety i mężczyźni, których zadaniem jest przygotowanie raz w miesiącu krótkiej celebracji Słowa Bożego w domu chorego oraz udzielanie im Komunii świętej. Ponadto odprawiają oni Liturgię Słowa i udzielają Komunii w niedzielę w kaplicach dojazdowych, w których nie odprawia się Mszy św. Kolejną dużą grupą współpracowników świeckich są wolontariusze – katechiści, którzy przygotowują przez dwa lata dzieci do I Komunii św. Katechezę objęci są także rodzice dzieci. Odbywa się ona zazwyczaj przy kościele, kaplicach, a czasami na wolnym powietrzu.

KAI: Paragwajczycy to naród religijny?

– Jest to głównie religijność ludowa i w pewnym stopniu powierzchowna. Bardzo mocno rozwinięty jest kult Matki Bożej i zmarłych, w intencji których odmawia się nowenny trwające niesiedmię cały rok. Bardzo dynamicznie działa też apostołat Miłostkierstwa Bożego.



KAI: Jednym z poważnych problemów w Ameryce Łacińskiej są odejścia od Kościoła. Czy w Paragwaju jest to też duży problem?

– Duży wpływ na odejścia z Kościoła mają ruchy ewangelikalne, które znacząco oddziałują przede wszystkim na młodzież. Dysponują bogatym zapleczem materialnym i tym przyciągają.

KAI: Jesteście przygotowani na przyjęcie papieża Franciszka?

– Decyzję o podróży do Ameryki Łacińskiej Franciszek podjął na początku roku. Mieliśmy niewiele czasu na przygotowania. Skupiliśmy się przede wszystkim na duchowej stronie przygotowań, która została skierowana do wszystkich stanów. Prowadzimy cykle katechez i spotkań pogłębiających naszą wiarę. Wyjaśniamy i przygotowujemy ludzi do pogłębionego życia sakramentalnego.

Papieska pielgrzymka pozwoli obudzić się katolikom w naszym kraju. Idziemy za wskazaniem dokumentu o ewangelizacji kontynentu z 2007 r. z Aparecidy, na którego kształt miał duży wpływ ówczesny metropolita Buenos Aires, kard. Jorge Mario Bergoglio. Każdy z nas katolików musi być uczniem i misjonarzem Jezusa. Przesłanie to jeszcze nie do końca trafiło do paragwajskich katolików.

KAI: Czy dużo ludzi z waszej parafii wybiera się na spotkanie z papieżem?

– Szacuje się, że całego Paragwaju na spotkaniach z papieżem będzie ok. 2,5 mln osób. Ponadto na pewno przyjedzie dużo pielgrzymów z Argentyny i Brazylii. Nasza parafia wybiera się na Mszę św., która zostanie odprawiona w parku Nu Guazú w stolicy kraju, Asunción. W tym miejscu odprawiał Eucharystię Jan Paweł II w 1988 r.

Rozmawiał Krzysztof Tomasik KAI

Wiadomości zagraniczne

60-LAT AMERYKAŃSKIEJ CZĘSTOCHOWY

W niedzielę, 28 czerwca Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, zwane również Amerykańską Częstochową obchodziło 60-lecie swojego istnienia. Za datę ustanowienia Sanktuarium przyjmuje się dzień 26 czerwca, kiedy to w najstarszej kaplicy, obecnie znajdującej się na sanktuaryjnym cmentarzu, została odprawiona pierwsza Eucharystia z udziałem wiernych.

Organizatorem i twórcą Amerykańskiej Częstochowy był o. Michał Zembrzuski, który kilka lat wcześniej przybył do Stanów Zjednoczonych z zamysłem utworzenia Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej. Wkrótce do o. Michała dołączyli kolejni ojcowie i bracia paulini wraz z najstarszym obecnie członkiem Zakonu Paulinów, br. Kazimierzem Pańnikiem, który w tym roku skończył 101 lat.

Na wzgórzu w Pensylwanii zwanym Beacon Hill (światliste wzgórze) powstało Sanktuarium z wizerunkiem Królowej Polski.

Uroczystościom jubileuszowym przewodniczyli biskupi Paulini: o. bp Columba Magbeth Green z diecezji Wilcannia-Forbes w Australii oraz o. bp Stanisław Dziuba z diecezji Umzimkulu w RPA. W jubileuszu uczestniczył również przedstawiciel o. Arnolda Chrapkowskiego, generała Zakonu Paulinów o. Mariusz Tabulski, definitor generalny z Jasnej Góry w Polsce.

Wizerunek Czarnej Madonny jest obecny we wszystkich zakątkach świata, w których z posługą wyruszają ojcowie paulini. Dotychczas poza Europą dotarł on do Afryki, Australii oraz Ameryki Północnej. Ikona Jasnogórska jest również nieodzownym elementem tożsamości katolickiej wielu Polaków, którzy rozproszeni po całym świecie pragną pamiętać o swoim pochodzeniu.

Uroczystości Jubileuszu 60-lecia Amerykańskiej Częstochowy zbiegły się z zakończeniem Forum Charyzmatycznego od-

bywającego się w tych dniach w Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej. Przewodniczył im ks. Michał Olszewski, sercanin.



Oprawę muzyczną zapewnił zespół Effata wywodzący się ze Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym Lew Judy z parafii św. Stanisława BM w Nowym Jorku.

Diamentowy Jubileusz Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej wpisuje się w obchody trwającego w Kościele powszechnym Roku Życia Konsekwentnego. o. Karol Jarząbek Za: www.jasnagora.com

„UCZNIOWIE I ŚWIADKOWIE”

47. Kapituła Generalna Zakonu Pijarów

We wtorek, 30 czerwca br., w Esztergom na Węgrzech (miejsce urodzin św. Kingi i bł. Jolanty) rozpoczęła się 47. Kapituła Generalna Zakonu Pijarów, która potrwa do 21 lipca. W Kapitułę uczestniczy 29 ojców „z prawa”, przełożonych różnego szczebla oraz 33 ojców „z wyboru”, czyli razem 62 ojców kapitulnych. Z Polskiej Prowincji uczestniczą w niej Przełożony Prowincji o. Józef Matras, o. Józef Tarnawski i o. Jacek Wolan.

Uczestników Kapituły, w imieniu gospodarzy, przywitał o. Zsolt Labancz, Prowincjał węgierski, który w emocjonalnych słowach wyraził przekonanie, że gościć Kapitułę Generalną na Węgrzech jest honorem nie tylko dla jego kraju i Prowincji, ale również dla wszystkich krajów i Prowincji w Europie Centralnej i Wschodniej.

Kapituła rozpoczęła się w katedrze, gdzie kard. Peter Erdő, abp biskup archidiecezji Esztergom-Budapeszt, odprawił Eucharystię z udziałem ojców kapitulnych. Kardynał-Prymas, podobnie jak jego dwóch poprzedników, jest wychowankiem szkół pijarskich na Węgrzech. W 2009 r. otrzymał od Zakonu Pijarów Dyplom Braterstwa.

Oficjalnego otwarcia Kapituły dokonał Ojciec Generalny Pedro Aguado – zwrócił wówczas uwagę, iż powinniśmy skupić się na tym, co jest naszym centrum, a jest nim naśladowanie Jezusa przez zakonników i cały Zakon oraz dążenie do tego, by być lepszymi uczniami i świadkami Jezusa. Zwrócił uwagę, iż – wbrew pozorom – nie chcemy się koncentrować na sobie czy na Zako-

nie, ale na tym, co jest darem od Boga: uczestniczeniu w misji zbawczej Jezusa przez wypełnianie naszego posłannictwa wśród dzieci i młodzieży. Podkreślił również, iż "aby być dobrym świadkiem, trzeba być najpierw uczniem". Zacytował też bł. Pawła VI, który mówił, iż „świat współczesny bardziej potrzebuje świadków niż nauczycieli, a nauczycieli o tyle, o ile są świadkami”.

Pierwsze trzy dni Kapituły poświęcone były sprawozdaniem Kongregacji Generalnej z minionego sześćdziesięciu lat i odnosiły się do różnych aspektów pijarskiego życia i posłannictwa.



W sobotę ojcowie kapitulni wybrali Przełożonego Generalnego – został nim na następną kadencję o. Pedro Aguado Cuesta. Ojciec Generalny ma 59 lat, przed wyborem na pierwszą kadencję był przez kilka kadencji Prowincjałem Prowincji Baskonii, a następnie Emaus (Aragonia, Baskonia, Andaluzja). Przez ostatnie sześć lat

intensywnie pracował na rzecz Zakonu w wielu aspektach, które często prezentowane są jako tzw. dziesięć obszarów kluczowych w życiu Zakonu. Wraz z zespołem współpracowników przeprowadził proces restrukturyzacji prowincji zakonnych w Europie, w obu Amerykach i Afryce, doprowadził do nowych fundacji (w Wietnamie, Indonezji i Kongo), ożywił duszpasterstwo powołań, inspirował odnowę życia wspólnotowego, zwracał uwagę współ-

braci-pijarów, by przybliżyli się do osoby Kalasancjusza, jako wciąż inspirującego źródła pijarskiego charyzmatu.

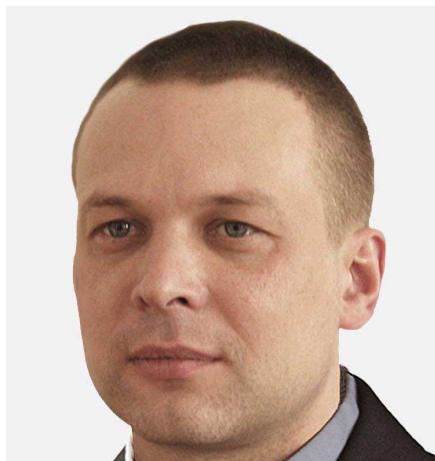
W poniedziałek ojcowie wybrali nową Kongregację Generalną i przystąpili do III części Kapituły, której celem jest ukierunkowanie życia Zakonu na kolejne sześćdziesiąt lat. *O. Józef Tarnawski SP*

O. TOMASZ KOT SJ ASYSTEMEM GENERALNYM JEZUITÓW

Dnia 4 lipca br. o. Generał Adolfo Nicolas SJ mianował o. Tomasza Kota SJ, obecnego Przełożonego Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego, Konsultorem Generalnym oraz Asystentem Regionalnym dla Europy Centralnej i Wschodniej (ECO).

O. Tomasz Kot SJ urodził się 3 stycznia 1966 r. w Lublinie. Tam się wychowywał i po ukończeniu szkoły średniej studiował przez 1 rok psychologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a w 1985 r. przerwał studia, aby wstąpić do Towarzystwa Jezusowego. Po nowicjacie w Gdyni studiował filozofię w Krakowie (1987 – 1990). Dwuletnią praktykę duszpasterską odbył w Tuluzie we Francji, a pierwszy cykl teologii studiował w Paryżu (1992 – 1995). Od 1995 studiował na Papieskim

Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Najpierw przygotowywał licencjat z teologii biblijnej, a następnie doktorat, który ukończył w grudniu 2001 r. na podstawie pracy: „*La fede, via della vita: composizione e interpretazione della Lettera di Giacomo*”.



Święcenia kapłańskie przyjął dnia 27 czerwca 1996 r. w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie przez posługę abp Józefa Kowalczyka, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce. Od 2001 r. pracował na PWTW Sekcja „Bobolanum” jako wykładowca teologii biblijnej. W roku 2001/2 pełnił funkcję sekretarza „Bobolanum”, od roku 2002 do 2009 był Dyrektorem Wydawnictwa „Rhetos”, a od 2006 do 2009 również Redaktorem Naczelnym Przeglądu Powszechnego. Dnia 27 września 2006 r., w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie, złożył uroczystą profesję zakonną. Od 26 września 2009 r. jest Prowincjałem Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego, a w ostatnich latach jest też członkiem konsulty Przewodniczącego KWPZM.

Swoje nowe obowiązki w Kurii Generalnej w Rzymie o. Tomasz Kot obejmie dnia 1 października 2015 r. *o. Leszek Mądrzyk SJ socjusz o. Prowincjała*

WE LWOWIE KONSEKRACJA KOŚCIOŁA ZMARTYCHWSTAŃCÓW

Największy we Lwowie po II wojnie światowej kościół katolicki pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy konsekrował w sobotę miejscowy metropolita abp Mieczysław Mokrzycki. Wzniesiono go w nowej dzielnicy miasta – Zboiskach, gdzie posługują zmartwychwstańcy.

Świątynia ta znajduje się na miejscu drewnianego kościółka, zbudowanego na byłym przedmieściu Lwowa w latach 1932-33. W 1935 r. ówczesny arcybiskup lwowski Bolesław Twardowski wprowadził tam ikonę Matki Bożej Nieustającej Pomocy, którą przywiózł z Rzymu. W czasach komunizmu w 1946 kościółek zamieniono na magazyn, potem na garbarnię, w końcu stał się składem papierów. Dopiero w 1991 można było zarejestrować tam parafię rzymskokatolicką, ale mimo wieloletnich starań o zwrot kościoła, okazało się, że ma on być przekazany jednej z sekt. Wierni stanęli w obronie swej świątyni i przez sąd odzyskali ją.

Od początku było wiadomo, że trzeba rozpocząć budowę nowego obiektu. Kamień węgielny poświęcił św. Jan Paweł

II w Legnicy 2 czerwca 1997. 2 lipca 1998, w 158. rocznicę śmierci założyciela zgromadzenia zmartwychwstańców Bogdana Jańskiego, rozpoczęły się wykopy pod fundamenty. 1 grudnia 2001 ówczesny biskup pomocniczy we Lwowie Stanisław Padewski poświęcił dolną kaplicę w murach nowej świątyni, a pierwszą Mszę św. w górnym kościele odprawiono 1 stycznia 2008 r.



Wspólnota łańciska w tej nowej dzielnicy miasta na razie jest niewielka, toteż potężny nowy kościół udało się wznieść

dzięki hojnej pomocy rodaków z Polski, Polonii z USA, ofiarodawców z Austrii i innych krajów.

„Poczucie jedności w Kościele zjednało wielu ludzi wokół tej budowy” – powiedział w homilii podczas Mszy konsekracyjnej abp Mokrzycki. Podziękował też zmartwychwstańcom za nową świątynię i za posługę duszpasterską w archidiecezji lwowskiej: we Lwowie, w Samborze oraz za prowadzenie wykładów we lwowskim seminarium duchownym.

Generał zmartwychwstańców o. Bernard Hylla powiedział, że z ogromnym wzruszeniem współkonsekrował ten kościół. Przypomniawszy, że jego współbracia zakonnicy przybyli do Lwowa w 1880 r. Wybudowali tam świątynię przy ul. Piekarskiej, obecnie zaś jest to ich drugi kościół w tym mieście.

Przełożony generalny życzył wiernym, konsekrowany dzisiaj obiekt był miejscem ich uświęcenia, aby gromadzili się tutaj razem ze swymi duszpasterzami na modlitwie i aby czuli się „wielką rodziną, pod której fundamenty położył nasz Zbawiciel Jezus Chrystus i abyście byli Jego radośnymi świadkami”. *Źródło: niedziela.pl*

Za: www.zmartwychwstancy.pl

UNIERSYTECKA SZKOŁA LETNIA W LA SALETTE

Uniwersytet Opolski i Uniwersytet Katolicki we Lwowie od 1 do 6 września br. organizują w sanktuarium w La Salette szkołę letnią pod hasłem „Muzyka liturgiczna: narzędzie dialogu ekumenicznego”. Zajęcia będą odbywać się w dwóch trzygodzinnych blokach. Przed południem uczestnicy szkoły będą poznawać chorał gregoriański. Blok popołudniowy będzie poświęcony nauce śpiewu chrześcijańskich Kościołów wschodnich. Zajęcia poprowadzą doświadczeni wykładowcy Uniwersytetu Opolskiego i Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie.

Uczestnicy będą pracować w małych grupach, maksymalnie 15-osobowych, a w chwilach wolnych wezmą udział w koncertach, wycieczkach pieszych po okolicy, a także zapoznają się z sanktuarium Matki Bożej w La Salette. Opiekunami szkoły letniej są znawcy muzyki Kościoła łacińskiego i Kościołów wschodnich

Gabriela Czurlak (Opole), Andrij Szkrabiuk (Lwów) i ks. dr Joachim Waloszek (Opole). Koordynatorem szkoły letniej jest ks. prof. Stanisław Rabiej (Opole).

Uniwersytet Opolski i Ukraiński Uniwersytet Katolicki we Lwowie są znanymi uniwersytetami w Polsce i na Ukrainie. Dzięki uznany statusowi międzynarodowy i uprzywilejowanym partnerstwa akademickie na całym świecie oferują studentom innowacyjne wykłady z różnych dziedzin wiedzy, zarówno nauk technicznych, jak i humanistycznych.

La Salette to jedno z najbardziej znanych miejsc objawień maryjnych na świecie. Położone jest w departamencie Isère w francuskich Alpach na wysokości ok. 1800 m n.p.m. 19 września 1846 roku Matka Boża objawiła się dwójce pasterzy Melanii Calvat i Maksyminowi Giraud i przekazała im orędzie wzywające do nawrócenia i pojednania z Bogiem. Za: www.saletyni.p

INDIE: STRAJK SZKOLNY W OBRONIE GODNOŚCI ZAKONNICY

Wszystkie szkoły i inne katolickie instytucje edukacyjne w indyjskim stanie Chhatisgarh zostały dziś zamknięte w proteście po niedawnym gwałcie na zakonnicę.

„Ten symboliczny gest ma zwrócić uwagę świata na dramatyczny los kobiet w tym kraju” – tymi słowami arcybiskup Raipuru,

miasta gdzie w minionym tygodniu doszło do gwałtu, wezwał do pokojowego strajku. Abp Victor Henry Thakur wskazał, że zamknięcie szkół jest wyrazem bólu całej wspólnoty chrześcijańskiej w obliczu nasilającej się przemocy i braku wystarczającej reakcji ze strony władz. Sprawcy gwałtów przeważnie pozostają bezkarni. Hierarcha wyznał, że spotkał się ze zgwałconą zakonnicą i jest poruszony jej ogromną wiarą. „Całe swe cierpienie i to, co się wydarzyło, zawierzyła Jezusowi. Mimo doznanej traumy pragnie jak naj-

szybciej wrócić do ubogich i potrzebujących, wśród których pracowała” – wyznał abp Thakur.

Hinduska salezjanka została napadnięta na misji nocą przez dwóch mężczyzn, którzy po odurzeniu jej narkotykami kilkakrotnie ją zgwałcili. Przewodniczący episkopatu Indii nazwał gwałt na zakonnicę „hańbą narodową”.

Za: Radio.watykanskie

MISJA GRUZJA: 22 ZŁOTE DO SZCZĘŚCIA

Fundacja Misyjna Salvatti prosi o wsparcie organizacji letnich obozów dla dzieci w Gruzji. Przed kilkoma tygodniami ten kraj nawiedziły potężne powodzie. Ucierpiała nie tylko stolica, ale przede wszystkim ludzie, wśród nich wiele dzieci z ubogich i dysfunkcyjnych rodzin.

Ks. Jerzy Piluś, który na co dzień pracuje w Gruzji, organizuje obozy dla dzieci i młodzieży. Jego zdaniem ten krótki czas wy-

czynku pozwala zaspokoić najbardziej podstawowe potrzeby: „Są na ulicy, często pozbawione zupełnie opieki rodziców. Nie ma dobrej opieki, nie ma miłości do tych dzieci, no i są też duże problemy materialne. Nawet nie otrzymują tego pożywienia, które otrzymać powinny, i to zawsze widzimy na obozie, bo pierwsze trzy dni te dzieci jedzą, jedzą” – podkreślił ks. Jerzy Piluś.

Dzienne utrzymanie dziecka na obozie kosztuje 22 zł. Stąd nazwa inicjatywy: „Misja Gruzja. 22 złote do szczęścia”. Więcej informacji na stronie www.salvatti.pl

Zapowiedzi wydarzeń

ZAPROSZENIE NA KURS ZARZĄDZANIA NA UKSW DLA OSÓB KONSEKROWANYCH

Wydział Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie organizuje kurs dokształcający: **Zarządzanie i administracja w instytutach zakonnych**.

Jego celem jest pogłębienie zagadnień dotyczących zarządzania i administracji w instytutach zakonnych i przygotowanie osób do pełnienia różnych funkcji w zakresie szeroko rozumianej administracji instytutach. W kursie mogą także wziąć udział osoby związane z instytutami świeckimi oraz stowarzyszeniami życia apostołskiego.

Zajęcia poprowadzą specjaliści z zakresu prawa kanonicznego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Kurs jest jednosemestralny, łącznie obejmuje 48 godz. Zjazdy odbywają się raz w miesiącu (od października do stycznia); godziny zjazdów: w piątki od godz. 16.00, w soboty od godz. 8.00 do 16.00 (=12 godz. wykładowych).

Terminy zjazdów: 9-10 października, 13-14 listopada, 11-12 grudnia, 8-9 stycznia. Absolwenci otrzymają dyplom ukończenia kursu. Szczegółowe informacje i program: www.wpk.uksw.edu.pl/node/208

SALETYŃSKIE SPOTKANIE MŁODYCH-GPS

Już po raz 28 sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej będzie gościło młodzież nie tylko z całej Polski, lecz także z krajów sąsiednich. Tegoroczne MSSM odbędzie się w dniach 6–11 lipca.

Międzynarodowe Saletyńskie Spotkanie Młodych dla wielu uczestników jest obowiązkowym punktem wakacyjnego wypoczynku. Początkowo do Dębowca przyjeżdżała młodzież z parafii saletyńskich, jednak w ostatnich latach w sanktuarium Matki Bożej gromadzą się młodzi z całej Polski i innych krajów, by niebanalnie i twórczo przeżyć część wakacji.

Przez 6 dni uczestnikom towarzyszy dobra chrześcijańska muzyka, ciekawe zabawy, a przede wszystkim refleksja i modlitwa. Także podczas spotkania wielu młodych rozeznaje drogę powołania życiowego. Sercem każdego dnia jest uroczyste odprawiana Eucharystia. Jednym z ważniejszych wydarzeń w Dębowcu jest dzień pojednania, w którym można na nowo odkryć i dobrze przeżyć sakrament pokuty.

Tegorocznemu 28 Międzynarodowemu Saletyńskiemu Spotkaniu Młodych towarzyszy hasło „Genialny Plan Stwórcy”. Wśród zaproszonych gości jest m.in. znana dziennikarka telewizyjna Brygida Grysiak, nawrócona wiedźma Patrycja Hurlak, a także prowadzący wideobloga franciszkanie o. Leonard Bielecki i o. Franciszek Chodkowski. Tradycyjnie konferencję przygotowującą do spowiedzi wygłosi misjonarz saletyn. W tym roku będzie to duszpasterz z Warszawy ks. Bartosz Seruga MS. Wśród zaproszonych muzyków są m.in. Maleo i Panny Wyklęte oraz Zetaigreka/Wyrwani z niewoli ku wolności.

Na festiwal młodych do Dębowca saletyni zapraszają osoby od 15 roku życia. Koszt uczestnictwa w spotkaniu wynosi 225 zł. Organizatorzy zapewniają nocleg, wyżywienie, opiekę medyczną, śpiewnik, identyfikator. Zapisy trwają od 15 do 28 czerwca br. Zgłoszenia indywidualne i

grupowe przyjmowane są wcześniej jedynie telefonicznie pod numerami telefonów: +48 781 128 998 (ks. Karol Tomczak MS) oraz +48 602 413 245 – ks. Wiesław Węgrzyn MS.

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.spotkania.saletyni.pl oraz na profilu [facebook.com/saletynskiespotkaniamlodych](https://www.facebook.com/saletynskiespotkaniamlodych)



Za: www.saletyni.pl

W KATOWICACH SESJA FORMACYJNA DLA OSÓB KONSEKROWANYCH

Temat sesji: – „Zdrowa duchowość działania” odbędzie się w dniach 11-13 września 2015r. w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach, ul. Wita Stwosza 17. Prowadzi: O. Tadeusz HAJDUK SJ

Sam Jezus dał nam doskonały przykład, jak można komuniję z Ojcem połączyć z życiem niezwykle aktywnym. Jeśli brakuje nieustannego dążenia do takiej jedności, w każdej chwili grozi niebezpieczeństwo wewnętrznego załamania, zagubienia i zniechęcenia. Ścisła jedność między kontemplacją i działaniem pozwoli nam dzisiaj – tak jak w przeszłości – podjąć nawet najtrudniejszą misję. [VC 74]

Warto zarezerwować czas na te szczególne dni i czynić refleksję nad „zdrowym działaniem” w naszym życiu konsekrowanym. Posiłki na miejscu, uczestnictwo w noclegami w Seminarium oraz w formie dochodzącej. Rozpoczęcie o godz. 17.00, zakończenie o godz. 12.00. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, zgłoszenia do 5 września.

Informacje, zapisy i kontakt: S. Alberta Gdaczyńska CSSE – referentka zakonna tel. 692 434 039 lub: alberta@onet.eu

Witryna tygodnia

WYDANO KOLEJNY TOM PISM O. PIOTRA ROZTWOROWSKIEGO

Wydawnictwo tynieckie opublikowało właśnie nowy tom niewydanych dotychczas nauk ojca Piotra Rostworowskiego, tynieckiego benedyktyna, a później kameduły. Zapraszamy do zapoznania się z informacjami o nowej pozycji w naszej ofercie wydawniczej.

Pomimo tego, że postać o. Piotra Rostworowskiego jak i jego spuścizna piśmiennicza nie są całkowicie obce polskiemu Czytelnikowi, to jednak nadal tyniecki i bielański przeor wraz ze swoją myślą duchową pozostaje postacią do końca nieodkrytą. Na redakcyjną oprawę oczekują nieznanne szerszemu gronu konferencje, zapiski czy listy o. Piotra. Miejmy nadzieję, że te wartościowe teksty zostaną we właściwy sposób przygotowane i wyeksponowane, by mogły służyć wszystkim poszukującym Boga.



Bóg zawsze jest najwierniejszym towarzyszem duszy ludzkiej. Są jednak miejsca i czasy w osobistej historii każdego człowieka, kiedy Pan dotyka nas szczególnie, gdzie intensywniej obdarza nas swoją

łaską. Odnajdujemy wtedy „miejsce łaski” (może lepiej powiedzieć, że to ono odnajduje nas). „Miejscem łaski” dla wielu mnichów i mniszek jest klasztor i zakon monastyczny. W tym „Miejscu łaski” znalazł się o. Piotr. Klasztory benedyktyńskie w Belgii i Polsce oraz kolejne eremy kamedulskie, w których przebywał o. Rostworowski, a ogólniej rzecz ujmując: życie mnisze było dla niego „miejscem” szczególnego obdarowania, intensywnego obcowania z Bogiem. O tym, czy jest to „miejsce łaski” opowiadał w swoich kazaniach, mowach, konferencjach. O tym też mówią teksty zamieszczone w tej książce.

Zachęcamy do zakupu tej i innych książek autorstwa ojca Piotra Rostworowskiego. Za: www.tynec.benedyktyni.pl

Odeszli do Pana

ŚP. KS. WŁADYSŁAW BIEDRZYCKI (1937-2015) MSF

Były prowincjał Misjonarzy Świętej Rodziny

Ks. Władysław Biedrzycki MSF, urodził się 15.06.1937 r. w Stryjakach, w powiecie łomżyńskim, jako czwarte, dziecko rolników: Józefa i Julii. W 1951 roku rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Duchownym w Różanymstoku, gdzie w 1954 r. ukończył X klasę Szkoły Ogólnokształcącej. Z powodu rozwiązania szkoły przez komunistyczne władze państwowe, jedyną klasę ukończył w szkole dla Pracujących w Piszku, gdzie podjął również pracę zawodową w Narodowym Banku Polskim. Po otrzymaniu świadectwa maturalnego złożył dokumenty z prośbą o przyjęcie do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Został przyjęty i 20.08.1955 r. w Kazimierzu Biskupim rozpoczął swoją formację zakonną. Nowicjat rozpoczęty w Kazimierzu Biskupim zakończył złożeniem pierwszej profesji, na trzy lata, w Górze Klasztornej dnia 08.09.1956 r. Wieczyste śluby zakonne złożył w 1959 r. w Bąblinie a w dniu 27.05.1961 roku w Poznaniu otrzymał święcenia kapłańskie.

Rok po święceniach skierowany został na studia do Rzymu. Odbił tam studia specjalistyczne z teologii na Uniwersytecie Gregoriańskim, następnie w Wyższym Instytucie Biblijnym gdzie zdobył licencjat z nauk biblijnych oraz na Uniwersytecie Świętego Tomasza gdzie zdobył tytuł doktora teologii. Do Polski powrócił końcem sierpnia 1970 r. i skierowany został do Kazimierza Biskupiego, gdzie podjął wykłady z Pisma Świętego w WSD Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny.

Od 1976 r. do 1977 r. pełnił funkcję Przełożonego Prowincjalnego Polskiej Pro-

wincji Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. W latach 1977 – 1989, przez dwie kadencje, pełnił funkcję Asystenta Generalnego w Zarządzie Generalnym w Rzymie. Po zakończeniu tej posługi w roku 1990 wyjechał do pracy duszpasterskiej do Kanady, skąd powrócił do Polski we wrześniu 1993 r. i skierowany został do domu zakonnego w Ciechocinku.



Od 01.11.1995 r. ponownie podjął pracę wykładowcy Pisma Świętego w Kazimierzu Biskupim, którą pełnił przez 15 lat. W tym czasie powrócił do tłumaczenia na język polski dzieł naszego Założyciela Ks. Jana Berthiera, a także do opracowania i wydania kilku książek z zakresu biblistyki.

W latach 2002 – 2006 Ks. Władysław był również zatrudniony jako opiekun du-

chowy kuracjuszy w sanatorium „Gracja” w Ciechocinku a także jako kapelan Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Społecznego „Misja Pojednania”.

Z dniem 01 września 2010 r., został przeniesiony do domu zakonnego w Górze Klasztornej z przeznaczeniem do pomocy w Sanktuarium. Tutaj przyszło trudne doświadczenie czyli choroba nowotworowa. Nie ustawały wysiłki wielu lekarzy, aby tę chorobę zatrzymać. W lipcu 2014 r. musiał zamieszkać na stałe w Hospicjum św. Elżbiety w Złotowie, gdzie do końca swoich dni godnie znosił cierpienie i całkowitą zależność od innych.

Bóg powołał Ks. Władysława do siebie 27 czerwca, w dniu jego imienin. Oddany Bogu i Maryi, odszedł do Pana skończywszy 78 rok życia, z czego 60 lat przeżył w Zgromadzeniu Misjonarzy Świętej Rodziny, w tym 54 lata jako kapłan.

01 lipca 2015 r. w Górze Klasztornej odbył się jego pogrzeb. Mszy św. przewodniczył Ks. Biskup Zygmunt Robaszkiewicz MSF, ordynariusz diecezji Morombe na Madagaskarze a homilię pogrzebową wygłosił Ks. Kazimierz Świdzki MSF – kustosz Sanktuarium. Następnie w obecności wielu współbraci na czele z Ks. Prowincjałem Adamem Sobczykiem MSF, w obecności rodziny i przyjaciół trumnę z jego ciałem złożono na góreckim cmentarzu, wśród naszych zmarłych współbraci, Misjonarzy Świętej Rodziny. *Opracował Ks. Grzegorz Kałdowski MSF, sekr. prow.*

ŚP. O. HENRYK HĘŚ (1957-2015) OSJ

Misjonarz w Boliwii

5 lipca nad ranem otrzymaliśmy smutną informację, że zmarł nasz współbrat pochodzący w polskiej Prowincji Oblatów św. Józefa, O. Henryk Hęś.

Urodził się w Mogilnie 12.05.1957r., ochrzczony w parafii w Trłągu. Całe swoje życie kapłańskie realizował pracując na misji w Boliwii. Tam też 4.07.br. zmarł, mając zaledwie 58 lat. Udzielając chrztu w parafii w Warnes, gdzie był proboszczem, poczuł się słabo. Przewieziono go do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł, na zawał serca.



W poniedziałek 6 lipca został pochowany na cmentarzu w parafii gdzie był proboszczem,

Pamiętajmy w modlitwach zanoszonych do Boga w jego intencji: wieczny odpoczynek racz mu dać Panie. Światłość wiekuista niech mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

Przesłał: o. Marek Maziarz OSJ

ŚP. KS. STANISŁAW WARSZEWSKI (1945-2015) SDB

Odszedł do Pana ks. Stanisław Warszawski, Współbrat Inspektorii św. Wojciecha, który pracował w Niemczech. Ks. Stanisław zmarł nagle w szpitalu w Niemczech, w 70 roku życia.

Curriculum vitae:

Ur. 31.12.1945 w miejscowości Kramarzyny (woj. Koszalińskie).
Prenowicjat: 1959-1961 Czerwińsk. Nowicjat: 1961-1962 Czerwińsk. Filozofia: Woźniaków 1962-1963, 1967-1968. Teologia: Łąd 1968-1972. Asystencja: 1963/65 Słupsk, 1965/66 Stowięcino. Pierwsza profesja 2.08.1962 Kutno. Profe-

sja wieczysta: 23.06.1968 Czerwińsk. Prezbiterat: 13.06.1972 Łąd.



Dotychczasowe placówki:

1972-1975 Płock – duszpasterz i katecheta
1975-1976 Kętrzyn – pomoc w parafii diecezjalnej
1976-1980 Piła św. Rodzina – duszpasterz
1980-1982 student UPS Rzym
1982-1983 Szczecin M.B. Różańcowa
1983-1985 Rumia Wspomożycielka – duszpasterz i kierownik scholastykatu
1985-1991 Rumia Wspomożycielka – dyrektor wspólnoty i proboszcz
1991-2015 duszpasterz w Niemczech

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!

Za: www.pila.salezjanie.pl

ŚP. O. MIECZYŚLAW CZUBAJ (1936-2015) CR



W piątek, 3. lipca 2015 roku, w domu rodzinnym w Morawicy, koło Krakowa, zmarł ś.p. Ojciec Mieczysław Czubaj CR.

Urodził się 31 maja 1936 roku w Budzynie. Pierwsze ślub złożył 2 lutego 1954 roku, a święcenia prezbiteratu otrzymał 14 maja 1960 roku.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen. Za: www.zmartwychwstancy.pl

ŚP. KS. STANISŁAW KRYSZTOPA (1963-2015) MIC

Z głębokim żalem zawiadamiam Współbraci, że w dniu 1 lipca 2015 roku uległ śmiertelnemu wypadkowi samochodowemu śp. ksiądz Stanisław Krysztopa MIC, członek Domu Zakonnego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie. Przeżył lat 52, w Zgromadzeniu 29, w kapłaństwie 23.

Śp. ks. Stanisław Krysztopa urodził się w rodzinie rolników Wincentego i Teodory z d. Dziuba dnia 9 maja 1963 roku w Mocieszach; ochrzczony 26 maja 1963 r. w Jaświłach, diec. białostocka i tam bierzmowany 26 czerwca 1977 r. Szkołę podstawową ukończył w 1978 r. w Mocieszach. Następnie uczęszczał do Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku, gdzie zdobył zawód mechanika maszyn. W 1981 roku podjął naukę na podbudowie ZSZ w 3.letnim Technikum Mechanicznym w Łapach; ukończył ją zdając maturę w 1984 r. i uzyskał prawo używania tytułu technik mechanik o specjalności budowa maszyn. Następnie przez rok pracował jako referent ds. zaopatrzenia w Zakładach Metalowych w Białymstoku. Do Zgromadzenia został przyjęty 23 lipca 1985 r. jako kandydat do prezbiteratu. Najpierw odbył miesięczny postulat kleryczny w Stoczku, a następnie nowicjat odbył w roku 1985-86. Pierwszą profesję

złożył w Skórcu 8 września 1986 r. W latach 1986-92 ukończył studia filozoficzno-teologiczne w naszym WSD w Lublinie, afiliowanym do Wydziału Teologicznego KUL. Profesję wieczystą złożył w Lublinie dnia 26 sierpnia 1991 roku. Także w Lublinie otrzymał święcenia diakonatu dnia 24 listopada 1991 roku z rąk ks. bpa Ryszarda Karpińskiego, bpa pomocniczego diecezji lubelskiej. Święceń prezbiteratu oddzielił mu w Licheniu bp. Bronisław Dembowski, biskup włocławski dnia 7 czerwca 1992 r.



Po święceniach w ramach zastępstwa wakacyjnego najpierw pełnił obowiązki

kapelana w Szpitalu Miejskim w Grudziądzu, a następnie w latach 1992-2000 był tam katechetą i współpracownikiem w duszpasterstwie. W roku 1995 został I radnym domu i domowym duszpasterzem powołań, a w 1998 także wikariuszem tamtejszej parafii. W roku 2000 został przeniesiony do domu zakonnego w Zakopanem na Cyrhli również w charakterze katechety i współpracownika w duszpasterstwie, a w 2002 r. przeniesiony do Warszawy na Marymont, gdzie został wikariuszem, katechetą i II radnym domu. W roku 2004 został przeniesiony do Góry Kalwarii. Podobnie jak w poprzednich miejscach był tam współpracownikiem w duszpasterstwie i katechetą oraz IV radnym domu. W 2005 r. został przeniesiony do Elbląga, tam został proboszczem parafii oraz przełożonym i ekonomem domu. Równocześnie biskup diecezjalny mianował go diecezjalnym referentem ds. zakonów męskich w diecezji elbląskiej.

Ostatnim miejscem pracy śp. ks. Stanisława od 2013 r. był dom zakonny i parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie. Dnia 1 lipca 2015 r. prowadząc samochód, uległ śmiertelnemu wypadkowi drogowemu. *Requiescat in pace.*

Za: www.marianie.pl

ŚP. O. STANISŁAW KAPUSTA(1931-2015) OCD

Wieloletni Misjonarz w Afryce

Stanisław Kapusta urodził się 31 października 1931 r. w Gierałtowiczach, niewielkiej miejscowości leżącej w powiecie wadowickim, na terenie diecezji bielsko-żywieckiej, w rodzinie Jana i Marii z domu Polus. Jego ojciec był rolnikiem, a matka gospodynią domową. 15 listopada 1931 r. został ochrzczony w rodzinnej parafii pw. MB Szkaplerznej w Gierałtowiczach.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej w latach 1945-49 uczęszczał najpierw do Prywatnego Gimnazjum, a następnie Małego Seminarium OO. Karmelitów Bosych w Wadowicach. Działał w drużynie harcerskiej im. O. Rafała Kalinowskiego. W 1949 r. poprosił o przyjęcie do Zakonu Karmelitów Bosych. Wraz z habitem otrzymał nowe imię zakonne: brat Teofil od św. Naszego Ojca Jana od Krzyża. Odbył roczny nowicjat, a po jego zakończeniu 29 lipca 1950 r. złożył swoje pierwsze śluby zakonne. Po profesji rozpoczął formację do kapłaństwa najpierw w Wadowicach (liceum 1950-1952), następnie w Poznaniu (studium filozofii 1952-54), aby ją ostatecznie zakończyć w Krakowie (1954-58). W międzyczasie 2 sierpnia 1953 roku złożył profesję uroczystą.

Dnia 17 czerwca 1958 roku w Krakowie otrzymał święcenia prezbiteratu. Został skierowany do Czernej, a następnie do Krakowa, gdzie w latach 1960-63 pełnił posługę socjusza magistra kleryków. Od 1963 do 1968 w Poznaniu był podprzeorem klasztoru. W latach 1968-69 przebywał w Warszawie i odbywał dwuletnie studia specjalistyczne w Prymasowskim Studium Życia Wewnętrznego. Po ich zakończeniu powrócił do Poznania, gdzie powierzono mu powtórnie funkcję podprzeora klasztoru.

W 1971 roku udał się w pierwszej grupie karmelitańskich misjonarzy do Burundi. Od tego momentu całym sercem poświęcił się działalności misyjnej. Przez dziewięć lat pełnił urząd Wikariusza Prowincjalnego ds. Misji. 9 czerwca 1979 opuścił Burundi i powrócił do Polski. Został skierowany do Rzymu, gdzie przez rok miał możliwość doksztalcenia się na Teresianum i na Urbanianum. W czerwcu 1980 r. został skierowany przez O. Generała na misje do Zairu (Goma). W drodze do Zairu poważnie się rozchorował. Był operowany w Krakowie i przez osiem lat musiał pozostać w Polsce. W tym czasie pełnił urząd Radnego Prowincji i Sekretarza Prowincjalnego ds. Misji i przez dwa lata uczył

teologii życia wewnętrznego w Wyższym Seminarium Duchownym Karmelitów Bosych w Krakowie. W 1984 r. został wybrany przeorem klasztoru w Krakowie, ale nadal pełnił obowiązki Sekretarza Prowincjalnego ds. Misji. Przez ten czas odznaczał się troską o sprawy misyjne, funkcjonowanie i struktury Biura Misyjnego w Polsce, posługę Prowincjalnego Zelatora Misji.



Po uzyskaniu zaświadczenia z kliniki w Krakowie o możliwości powrotu do Afryki, zgłosił gotowość wyjazdu na misje i wzmocnienia personalnego placówek w Burundi i Rwandzie. Na początku lipca 1988 o. Teofil wyjechał do Fryburga, gdzie przez trzy miesiące odnowił swoją znajomość j. francuskiego, niezbędną w pracy misyjnej w Afryce frankofońskiej. Dnia 14 października przybył do Butare w Rwandzie. W listopadzie tegoż roku powierzono mu obowiązek przełożonego klasztoru w Butare. W związku z bardzo trudną sytuacją polityczną w Burundii i Rwandzie zajmował się zapewnieniem pomocy materialnej i duchowej mieszkańcom tych krajów. Pełnił posługę spowiednika, kierownika duchowego, rekolekcjonisty, kronikarza i wieloletniego ogrodnika z zamiłowania. Pisał artykuły i książki takie jak: *Misyjny Trud* (1983) oraz *Miłość nigdy nie ustaje* (1996).

O. Teofil Kapusta powrócił na stałe do kraju w roku 2013, ze względu na stan zdrowia i podeszły wiek. Zamieszkał w Klasztorze Karmelitów Bosych w Wadowicach. W poniedziałek, 29 czerwca 2015 r., o godz. 19.50 w otoczeniu współbraci, przy śpiewie *Salve Regina* odszedł do domu Ojca w niebie. Ukończył 83 rok życia i przeżył 64 lat jako profes w Zakonie Karmelitów Bosych.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 10.00 wprowadzeniem trumny z ciałem zmarłego do kościoła i czuwaniem modlitewnym z rozważaniem tajemnic różańcowych. O godz. 11.00 Mszy św. żałobnej, w koncelebrze ponad 60-ciu kapłanów diecezjalnych i zakonnych, przede wszystkim karmelitów bosych, przewodniczył o. Tadeusz Florek OCD, prowincjał Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych. Wśród koncelebransów nie zabrakło delegata prowincjała prowincji warszawskiej karmelitów bosych, którym o. Jan Kanty Stasiński OCD, długoletni misjonarz, oraz przedstawiciela karmelitów dawnej obserwy, w osobie o. Mariusza Płuciennika OCarm, asystenta prowincjalnego. Byli obecni księża dziekani obu dekanatów Wadowickich, tj. ks. prał. Tadeusz Kacperk i ks. kan. Stanisław Jaśkowiec. Homilię wygłosił o. Sylwan Zieliński OCD, weteran misji karmelitańskich w Afryce. Nakreślił w niej sylwetkę zmarłego i jego miłość do Chrystusa, Ewangelię którego niestrudzenie głosił przez 40 lat nieznaną Go jeszcze naszym czarnym braciom w Afryce. „To on, na kapitule prowincjalnej w 1969 r. – mówił kaznodzieja – wystąpił z propozycją, aby polscy karmelici boski podjęli pracę misyjną w Afryce i stało się to rzeczywistością. A on sam stał się w tej pracy najgorliwszy i nigdy niezmordowany”.

Kościół sanktuaryjny wypełniony był po brzegi. Ostatnią przysługę oddawali zmarłemu jego krewni, dobroczyńcy i przyjaciele misji, a także siostry zakonne, głównie karmelitanki Dzieciątka Jezusa i kano-niczki Ducha Świętego, które z inspiracji zmarłego podjęły pracę misyjną w Burundi i Rwandzie i były tam przez niego wspomagane. Były też obecne siostry albertynki i nazaretanki z klasztorów wadowickich.

Kondukt pogrzebowy ul. Karmelicką i ul. Wolności poprowadził o. Prowincjał. Zasłużony misjonarz spoczął w kwaterze karmelitańskiej cmentarza parafialnego w Wadowicach, gdzie będzie oczekiwał dnia zmartwychwstania. *Requiescat in pace!*

Źródła: Akta personalne o. Teofila Kapusty z Kurii Prowincjalnej, biograficzne materiały dostarczone z Biura Misyjnego Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej 18 w Krakowie, materiały nadesłane przez o. Szczepana Praškiewiczza OCD.

Opracował: o. Piotr Linka, sekr. Prowincji